

Materiał TVN odbije się rykoszetem na lewicy

23 stycznia 2018

Partia rządząca chce otrzymywać szczegółowe informacje o organizacjach, „wobec których zachodzi podejrzenie, iż mogą propagować treści totalitarne”. To reakcja na reportaż TVN, ale może istnieć możliwość, że PiS będzie chciał przyjrzeć się również organizacjom lewicowym. Co zresztą doskonale wyczuł Ruch Narodowy, który postanowił w tych działaniach rządzących entuzjastycznie wesprzeć.

Ryszard Terlecki, szef klubu PiS, złożył do Marszałka Sejmu wniosek „o uzupełnienie porządku obrad w Sejmie o punkt dotyczący przedstawienia informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat osób, stowarzyszeń i ugrupowań, co do których może zachodzić podejrzenie propagowania totalitarnych ustrojów państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość”.

„W szczególności proszę o informacje jakie działania podjęto w związku z ostatnimi, bulwersującymi doniesieniami medialnymi na temat stowarzyszenia Duma i Nowoczesność. Proszę również o przedstawienie informacji, co do ilości postępowań prowadzonych w sprawach, o których mowa powyżej” – zgłosił żądanie Terlecki.

Wszystko wskazuje na to, że reporterzy „Superwizjera” nieświadomie zrobili PiS olbrzymią przysługę – otworzyli furtkę, aby prześwietlać wszystkie inne organizacje, które wydadzą się rządowi podejrzane. Lewica, która jeszcze przedwcześniej cieszyła się ze zdemaskowania neofaszystów, za chwilę dostanie rykoszetem. Dowodem oświadczenie prasowe Joachima Brudzińskiego, że „w Polsce nie ma przyzwolenia na propagowanie faszystowskiego, komunistycznego lub innego

totalitarnego ustroju państwa. Nie ma również zgody na pojawianie się w przestrzeni publicznej symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej”. Również Zbigniew Ziobro polecił Prokuratorowi Regionalnemu w Katowicach wszczęcie śledztwa ws. publicznego propagowania faszyzmu lub „innego ustroju totalitarnego”.

Ruch Narodowy doskonale wyczuł kierunek, w którym idzie myślenie władz. Wczoraj ogłosił bowiem, że chętnie wraz z PiS będzie ścigać za propagowanie zakazanych ideologii. Na konferencji prasowej „Ruch Narodowy przeciwko ludobójcom – propozycja zmian w polskim prawie” przedstawił projekt ustawy, zaostrzający kary dla osób, które propagują totalitaryzm. Brzmi jak absurd? Nie szkodzi. Podobne propozycje już wcześniej składał Kukiz’15, są więc spore szanse, że ustawa trafi do Sejmu. „Powyższy projekt jest odpowiedzią na dominujące społecznie stanowisko w sprawie większej i stanowczej penalizacji kultywowania osób odpowiedzialnych za dokonywane w XX wieku masowe zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie wojenne na Polakach oraz przedstawicielach innych narodów, w szczególności twórców nazizmu, komunizmu oraz banderyzmu tj. Adolfa Hitlera, Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina oraz Stefana Bandery” – czytamy w uzasadnieniu.

Co ciekawe, wzmożonej aktywności rządzących przestraszyła się Młodzież Wszechpolska, która nagle rozpoczęła wielką akcję usuwania tweetów, w których reklamowała Festiwal Orle Gniazdo, imprezę, na której Duma i Nowoczesność była stałym gościem.

Ciekawe było również przejęzyczenie red. Marcina Grzebieluchy z Tok FM, który miał powiedzieć, że głośny reportaż TVN o neonazistach z Dumy i Nowoczesności mówił m.in. o „powiązaniach polskich socjalistów z ruchem narodowym”. Jest więc szansa na to, że Ruch Narodowy współ z Młodzieżą Wszechpolską wyjdą jeszcze z całej sprawy w glorii obrońców wolności. Taka narracja już się kształtuje. „Liderzy Ruchu Narodowego składając powyższy wniosek wychodzą naprzeciw społecznym oczekiwaniom, które domagają się stanowczej

penalizacji kultywowania osób odpowiedzialnych za dokonywane w XX wieku masowych zbrodni ludobójstwa i zbrodni wojennych na Polakach” – czytamy na stronie RN.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu